Rok XIII. Nr. 14 SOSNOWIEC, sobota 15 stycznia 1938 roku. Cen... ...meru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...nerata wy... ...iesięcznie — ...m Redak... Administra... Konto czekowe P.K.O. Katowice 30...

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78: BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Rząd francuski podał się do dymisji

Socjaliści odmówili współpracy z prem. Chautempsem

PARYŻ, 14.1. Dziś o godz. 4-tej nad ranem po całonocnym posiedzeniu izby gabinet Chautempsa podał się do dymisji. Ustąpienie rządu zostało spowodowane oświadczeniem socjalistycznych członków gabinetu, którzy uznali za niemożliwe w obecnych warunkach dalsze zachowanie tek ministerialnych.

W kołach politycznych brane są pod uwagę dwie ewentualności:

1) utworzenie gabinetu wyłącznie radykalnego z ministrem Albertem Sarrautem jako premierem na czele.

2) gabinet pod przewodnictwem obecnego przewodniczącego izby deputowanych Edwarda Herriota. W tym wypadku Herriot utworzyłby rząd wielkiej koalicji lewicowej z udziałem komunistów.

Izba w związku z przesileniem rządowym odroczyła się na czas nieograniczony.

PARYŻ, 14. 1. Decyzja o dymisji gabinetu Chautemps zapadła wśród następujących okoliczności:

W czasie odbywających się wczoraj wieczorem obrad delegacji lewicowej, delegaci socjalistyczni oświadczyli, że nie mogą — bez uzyskania zgody swego stronnictwa głosować na punkt porządku dziennego o votum zaufania, dotyczący nie wprowadzenia ograniczeń dewizowych.

Delegaci ci zwrócili się do swej grupy parlamentarnej, która 75 głosami przeciwko 36 uchwaliła ten punkt porządku dziennego.

Wkrótce potem rozpoczęło się posiedzenie izby. Herriot odczytał deklarację votum zaufania deputowanych Elbela i Serola. W imieniu grup mniejszościowych deputowany Barety zaproponował dodanie do deklaracji następującego punktu: „Izba deputowanych potwierdza swe poprzednie uchwały przeciwko kontroli dewizowej". Wniosek ten został poparty przez Flandina.

W imieniu komunistów zabrał głos dep. Ramette. Stwierdził on, iż jest rzeczą pożałowania godną,

że w delklaracji premiera brak jest zapewnienia o niezłomnym zamiarze wypełnienia punkt po punkcie programu frontu ludowego.

Wówczas zabrał głos premier Chautemps, który oświadczył:

Przemówienie dep. Ramette odznaczało się wielką szczerością. Swego czasu zwróciłem się do izby z prośbą o poparcie rządu w jego pracach nad konsolidacją sytuacji franka. W odpowiedzi na to Ramette wyliczył długą listę wypadków, których żąda jego stronnictwo. Pozostaję wierny danemu słowu i nie sądzę, aby naród francuski mógł żądać od nas, abyśmy uchybili poczuciu najbardziej elementarnej godności. Dep. Ramette żądał dla siebie wolności postępowania. Jeśli chodzi o mnie daję mu ją w całej pełni".

Po czym przewodniczący izby poddał pod głosowanie wniosek o votum zaufania deputowanych Eibla i Serola.

W tej chwili jednak socjaliści zażądali zawieszenia posiedzenia izby. Wniosek ten został przyjęty.

Pozostawienie wolności komunistom przez premiera Chautemps w głosowaniu nad wnioskiem o votum zaufania wniosło zamęt w stronnictwie socjalistycznym.

Pod wpływem tego właśnie dwie grupy socjalistyczne i komunistyczne zażądały zawieszenia posiedzenia. Ministrowie socjalistyczni odmówili swojej współpracy w łonie gabinetu w razie nie otrzymania od Chautemps'a zapewnienia, że będzie się kierował wolą większości stronnictw frontu ludowego.

Powzięcie tej decyzji przez socjalistów wpłynęło ostatecznie na dymisję gabinetu.

PARYŻ, 14.1. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że prezydent Francji Lebrun powierzył misję tworzenia nowego rządu min. Bonetowi.



REGENT WĘGIER — GOŚCIEM POLSKI

W początkach lutego br. przybywa do Polski na zaproszenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej regent królestwa Węgier, admirał Mikołaj Horthy. Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia regenta Węgier Horthy'ego.

Rozmowy min. Becka W BERLINIE.

BERLIN, 14.1. W piątek o godz. 12 minister spraw zagranicznych Beck przyjęty został przez kanclerza Rzeszy Hitlera i odbył z nim dłuższą rozmowę. W rozmowie tej wziął również udział ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie, Lipski.

Po przyjęciu u kanclerza Rzeszy minister Beck udał się na śniadanie do ministra Neuratha. Śniadanie odbyło się w ścisłym gronie najbliższych współpracowników obu ministrów.

166 samolotów bombardowało Południowe Chiny

LONDYN, 14. 1. — Korespondent „Daily Express" donosi z Hongkongu że Japończycy dokonali wczoraj ataku lotniczego, największego w dotychczasowej historii lotnictwa. 166 samolotów zrzuciło tysiące bomb na szereg miejscowości w południowych Chinach i zdołało przerwać większość linii komunikacyjnych pomiędzy Hongkongiem a Kantonem.

Liczba ofiar bombardowania jest bardzo wysoka, a straty materialne bardzo znaczne. Na stacji Kuantien samoloty japońskie zaatakowały stojący tam pociąg, niszcząc lokomotywę i 5 wagonów.

Dokonano również trzech raidów lotniczych na Kanton. 5 samolotów japońskich zostało strąconych przez artylerię przeciwlotniczą.

Skazanie b. starosty Robakiewicza na cztery lata więzienia

STANISŁAWÓW, 14. 1. W piątek po południu ogłoszony został wyrok przeciwko b. staroście Nadwórniańskiemu Zygmuntowi Robakiewiczowi oskarżonemu o przywłaszczenie sobie pieniędzy samorządowych.

B. starosta skazany został na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca ub. roku, powództwo cywilne w kwocie około 17.000 zł. i po niesienie kosztów sądowych.

Współoskarżony Stawiński, b. sekretarz rady powiatowej otrzymał karę 6 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na podstawie amnestii, a drugą połowę zawieszono mu na przeciąg dwóch lat.

Polscy Żydzi mają być wysiedleni z Meksyku

NOWY JORK, 14. 1. Prasa żydowska donosi, że wielu Żydów polskich zamieszkałych w Meksyku spodziewa się wysiedlenia z kraju w najbliższej przyszłości. Wysiedlenie to ma nastąpić na skutek świeżo wydanego rozporządzenia ministra, które orzeka, że wszyscy emigranci, uprawiający inny zawód, niż ten, który podali na swej karcie imigracyjnej, mają natychmiast opuścić kraj.

Wielu imigrantów żydowskich na kartach tych podało, jako zawód swój rolnictwo, a po wylądowaniu zajęło się handlem.

13 narciarzy zasypanych lawiną
Tragiczna wycieczka w góry

WOROCHTA, 14. 1. 13 bm. wybrała się w góry na nartach wycieczka przysposobienia wojskowego leśników w liczbie 35 osób pod kierunkiem instruktora Kozło. Wycieczka szła trasą Woroszczenka — Przełęcz Maruszewska — Zaroślak i na Spyci spotkała ją kurniaka. Instruktor i jadący za nim leśnik Sawicki wpadli w głęboką szczelinę i zostali zasypani lotnym śniegiem t. zw. pyłówką.

Pozostali narciarze rozbili się na kilka grup i rozpoczęli poszukiwania zasypanych. W trakcie poszukiwań uległy zasypaniu dalsze dwie grupy narciarzy, pierwsza w składzie 6, druga — 5 ludzi, które przysypane zostały poobrywanymi nawisami.

Jeden z narciarzy dotarł do placówki straży granicznej pod Howerlą skąd zawiadomiono schronisko pod Zarośląkiem.

Na pomoc zasypanym wyruszyła ekspedycja ratunkowa w składzie 40 osób pod kierunkiem kpt. Jarosiewicza. Ekspedycja zdołała odgrzebać z pod śniegu wszystkich zasypanych z wyjątkiem Sawickiego.

Odgrzebanych narciarzy częściowo w stanie nieprzytomnym odstawiono do schroniska na Zarośląku, a stąd do Worochty, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Poszukiwania za Sawickim trwają w dalszym ciągu.

700 zabitych w wybuchu kolei podziemnej w Madrycie

PARYŻ, 14. 1. Jeden z korespondentów pracujących na terenie Hiszpanii doniósł swojej redakcji paryskiej, iż liczba ofiar straszliwego wybuchu w madryckiej kolei podziemnej który wydarzył się w poniedziałek, wynosi nie 100 osób, jak oficjalnie informowano, lecz co najmniej 700 zabitych.

Korespondent donosi, że w Madrycie zarządzono surową cenzurę prasy miejscowej, aby liczba ofiar tej strasznej katastrofy nie przedostała się do wiadomości publicznej. Przyczyn wybuchu nie zdołano stwierdzić.

Otwierano listy posła ks. Lubelskiego

Interpelacja w sprawie tajemnicy listowej

Na posiedzeniu sejmu pos. ks. dr. Józef Lubelski złożył interpelację do prezesa rady ministrów i ministra poczt i telegrafów „w sprawie gwałcenia w urzędach pocztowych tajemnicy listowej".

W interpelacji swej pos. ks. dr Lubelski stwierdza, iż w dniu 22 grudnia ub. roku wrzucił do skrzynki pocztowej w sejmie list zaadresowany do h. marszałka sejmu p. Macieja Rataja, w którym dziękował mu za złożone gratulacje z powodu nominacji na infuła ta kapituły katedralnej w Tarnowie.

Dnia następnego dostał p. Rataj list. Koperta tego listu z pieczęcią „Poczta — Warszawa — Sejm" był adresowany jak to p. Rataj stwierdził następnie, moją ręką — piszę ks. dr. Lubelski. Wewnątrz zaś koperty był — list pisany inną ręką, od nieznanego ani mnie, ani p. Ratajowi nieja kiego Eugeniusza Chmielewskiego z Krzywuchy na Wołyniu.

Następnego znów dnia, to jest 24-go grudnia ub. r. zawiadomił p. Ratajaadw. dr. Olpiński, zam. w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 8, iż otrzymał kopertę z pieczęcią pocztową „Dubno" (na Wołyniu) adresowaną ręką p. Eugeniusza Chmielewskiego, a wewnątrz koperty list ks. dr. Lubelskiego napisany do niego, to jest do p. Rataja.

Nie trzeba być detektywem — pisze ks. dr. Lubelski w swej interpelacji — aby na podstawie powyższych faktów stwierdzić, że tak mój list, wysłany z poczty sejmowej do p. Rataja jak i list p. Eugeniusza Chmielewskiego, wysłany z Dubna do adw. Olpińskiego, zanim doszły do rąk właściwych adresatów, były przez kogoś w urzędzie pocztowym w Warszawie otwierane, przy czym zawartość kopert przez przeoczenie została zamieniona.

Wypadek ten potwierdził opinię lu dzi, — pisze ks. dr. Lubelski, którzy opierając się na podobnych zdarzeniach stwierdzają, że w Polsce listy pewnych osób są w urzędach pocztowych przeglądane i kontrolowane i dlatego, osoby te listy w poważnych i poufnych sprawach pisane, nie posyłają pocztą, ale umyślnym posłańcem albo posyłają je dobrze opakowane nie raz i w kilku kopertach.

Ponieważ w Polsce tajemnica listowa poręczona jest art. 68 ustawy konstytucyjnej z 1935 roku, zabezpieczona par. 9 ordynacji pocztowej i art. 161 procedury karnej, przeto podając powyższe do wiadomości pana prezesa rady ministrów i p. ministra poczt i telegrafów, proszę o wyjaśnienie, czy w Polsce obowiązuje de facto nadal tajemnica listowa i co zamierzają uczynić w sprawie konkretnego wypadku pogwałcenia tajemnicy listowej odnośnie do listu mojego, pisanego do p. Macieja Rataja i listu p. Eugeniusza Chmielewskiego, pisanego do dr. Olpińskiego.

Podpisany ks. dr. Józef Lubelski"

Kto wygrał na loterii?

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł. na n-ry:

72 654 735 914 1519 33 865 2587 94 746 93 851 3025 27 303 659 794 958 4077 173 358 401 565 605 700 57 42 5300 38070 806 968 39817 66 154 830 40347 418 646 41618 49 90 109 67 306 673 70642 295 389 568 43242 562 97 622 44736 76122 238 111 811 77314 42 746 953 78061 227 351 491 541 837 975 79955 495 6048 0.88 92 267 857 81738 977 82266 114140 240 353 73 787 986 115215 82 474 832 936 116820 31 75 987 967 117113 227 445 50 55 760 118066 145 453 645 85 152330 711 21 82 153103 91 297 38 825 56 971 154041 56 445 704 155001 107 68 259 849 302 156194 247 95 705.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 158779.

10.000 zł. na nr. 60434.

5.000 zł. na nr. 171368.

Po 2000 zł. na n-ry: 26954 84262 9438 94387 95812 120101 134274 138259 169362 184516

Po 1000 zł. na n-ry: 12855 17424 57850 65144 68435 75379 80341 82682 88775 92152 93974 96341 102193 119533 128820 134967 136661 139265 1410 164350 168976 171475 442 182892 183974 187595.

Po 200 zł. na n-ry:

164 345 467 592 659 967 1536 56 358 92 2161 250 57 388 622 3134 254 78 430 877 987 4026 334 5024 226 695 949 38108 287 52 97 945 39216 608 801 950 40319 730 960 41533 714 64 938 42066 193 607 8 43282 381 586 784 831 76344 685 738 77214 324 562 78027 759 99106 765 80128 95 242 470 600 81156 317 950 82187 631 868 327 83187 114210 85 307 433 637 74 115627 327 77 975 116810 943 66 117110 315 574 830 958 118023 275 554 72 119021 76 135167 225 154043 677 781 155002 152 477 81 649 82 765 156257 521 678 88 935 157621 827 913 158742 159430 857.

Ochrona lokatorów utrzymana

Sejm przyjął poprawki Senatu

Jak pisaliśmy, na plenum Sejmu znalazła się onegdaj sprawa ochrony lokatorów.

Jak wiadomo, Senat przedłużył termin obowiązywania obniżki komornego do 31 grudnia 1938 r. z tym, że poczynając od dnia 1 stycznia 1939 r. komorne wzrastać będzie co kwartał o 2.5 procent, aż do dojścia do normy ustawowej.

Poza tym Senat utrzymał beztermi nowi ochronę lokatorów.

Przypomnieć należy, że komisja sejmowa poprawki te odrzuciła.

Obrady plenum Sejmu rozpoczęły się od referatu pos. Gładysza, który wniósł o odrzucenie wszystkich poprawek Senatu i o utrzymanie uprzednie go tekstu projektu sejmowego tej ustawy.

Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja.

Około godz. 19.15 w głosowaniu przez drzwi Sejmu przyjął wszystkie poprawki Senatu 79 głosami przeciw 77, a więc większością 2 głosów.

Ochrona lokatorów została wobec tego przedłużona na czas nieograniczony.

„Karnawał na lodzie"

SENSACYJNA AFERA W WARSZAWIE.

Z polecenia okręgowego sędziego śledczego w Warszawie policja aresztowała wczoraj Hosze Goldbacha, Mateusza Tatara i Hermana Feldmana. Pozostają oni pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw.

W ub. tygodniu oszuści przy pomocy agentów zaczęli rozsprzedawać w Warsawie i na prowincji bilety i zaproszenia na mające się rzekom odbyć w Dolinie Szwajcarskiej widowisko p. naz. „Karnawał na lodzie".

Dochód z tej imprezy miał być przeznaczony na cel „komitetu zapomogowego" nieistniejącego stowarzyszenia p. n.: „Zjednoczenie wdów i sierot po poległych żołnierzach wielkiej wojny"

Wszyscy trzej oszuści są ludźmi zamożnymi. Tatar posiada 3 piętrową kamienicę oraz folwark na Kresach. Goldbach był swego czasu właścicielem fabryczki i warsztatu reperacji samochodów i maszyn rolniczych, zaś Feldman posiadał przedstawicielstwo jednej z fabryk mechanicznych..

—:0:—

Truciznę do ust

WLAŁ DZIECKU W KOLYSCE.

Dnia 11 bm. miał miejsce w Orowie pow. Drohobycz, zamach morderczy ojca na swe własne nieletnie dziecko.. Zamach ten przedstawia się następująco: mieszkaniec Orowa Wasyl Korol od 5 lat utrzymuje stosunki z Rozalią Harasym, lat 21. a owocem tej znajomości jest nieletni chłopiec Iwan, liczący 10 tygodni. Dnia 11 bm. w godzinach wieczorowych Korol, jak zwyczajnie bawił u swej znajomej Rozalii Harasym. O godz. 19 Rozalia Harasym wyszła z mieszkania z Korolem, ażeby się udać do swego wuja Tymka Kościowa. Gdy Rozalia Harasym była już daleko, Korol wrócił do mieszkania swej nieznajomej gdzie przystąpił do kołyski w której spało nieletnie dziecko i wlał dziecku do ust truciznę, tj. znaczną dawkę kreoliny. Po ujawnieniu faktu usiłowanego zatrucia dziecka przez ojca, dziecko zostało odwiezione w stanie ciężkim do szpitala powszechnego, zaś Korol został aresztowany.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

10)

Cavaroc nie chciał jeść z przyjacielem w oddzielnym pokoju, przewidując, że rozmowa zaraz by się potoczyła o smutnym wypadku, o którym Joinville miał upodobanie rozprawiać starając się go wyjaśnić.

Przejazd nie długo trwał i niebawem wysiedli przed bramą zakładu.

Było to, jak wiadomo, w zapusty Salony pierwszego piętra jaśniały światłami, a w gabinetach na parterze przedzierał się blask dyskretnie między roletami.

— Bylebyśmy znaleźli jakie dobre miejsce! — zawołał kapitan, zeskakując na chodnik, wprzód zdjąwszy ze siebie płaszcz wenecki.

Sekretarz ministerium naśladował go tak, że weszli w ubraniu światowym jakby wracając z balu w Operze.

Wsali było tak tłumnie, że zaledwie znaleźć mogli miejsce; wreszcie usiedli przy stoliku na uboczu, skąd mogli wybornie widzieć wszystkich biesiadników i biesiadniczki.

W sąsiedztwie bliskim dwie jakieś kobiety w dominach zaczęły ich zaraz kokietować, ale daremnie; Cavaroc myślał tylko o zaspokojeniu apetytu, zaostrzonego racej znużeniem niż wzruszeniem.

Joinville, mniej zgłodniały, ale bardzo zadumany, nie spojrzał nawet na te istoty, ale w końcu zabrał się także do pasztetu, który mu podano.

Żołądek nigdy nie traci swych praw.

Cavaroc raczył się obficie winem szampańskim, które zamówił zaraz przy wejściu i upłynęło dobre dwadzieścia minut, zanim począł się przyglądać osobom, siedzącym na drugim końcu salonu.

Wkrótce jednak zwróciło jego uwagę dwóch panów, ubranych czarno, w białych krawatach, bardzo zajętych butelką alaszu.

Wyróżniali się oni postawą. Niższy i szczuplejszy miał siedem stóp i dziesięć cali, a ramiona zdolne dźwigać zbroję średniowiecznego rycerza.

Jako oficer kirasjerów, Cavaroc cenił bardzo silnych ludzi i nie mógł się powstrzymać od powiedzenia przez zęby:

— To mi zuchy! szkoda, że ich nie mam w szwadronie. Dzielnie walilib y pałaszami.

Dwie jejmościanki zamaskowane, także się przyglądały tym panom i jedna odezwała się do drugiej:

— To szykowni mężczyźni... ten stary codziennie jeździ po lasku w powozie.

Sekretarz ministerium usłyszał te wyrazy i spojrzał na ten przedmiot zachwytu.

Powóz i lasek przywiodły mu na myśl męża kobiety, której głowę odcięto.

Jakież było jego zdziwienie i osłupienie, gdy go rzeczywiście poznał, siedzącego przy stoliku.

Tak, to był człowiek, którego widywał często jadącego w powozie otwartym, obok zachwycającej blondyna ki, kochanej przez Vitraca.

Ale towarzysza jego nigdy nie spotkał jeszcze, o ile pamiętał.

Szczególna myśl przyszła mu do głowy: myśl, że on był tym pustelnikiem, który na balu prosił go o wskazanie gospodarza domu, a ten drugi udawał młynarczyka, który przyniósł w worku z mąką odciętą głowę.

— Co ci jest? — zapytał kapitan.

Joinville szepnął mu do ucha, a Cavaroc, spojrzawszy na dwóch biesiadników, odpowiedział półgłosem:

— Przypuszczam, że się nie mylisz; ale, jeżeli to rzeczywiście jest ten mąż, to nie on był przebrany za mnicha u twego Vitraca, ani też jego towarzysz za młynarczyka... Najlepszy dowód, że już skończyli kolację... Muszą tu już siedzieć z godzinę. Jak żeby więc mogli tu być tak prędko.

— Nie wiem — szepnął Joinville — ale będę wiedział gdzie mieszkają.

— Idąc za nimi gdy wyjdą... nie źle pomyślane... ja także z tobą... Al do diabła! przynoszą im rachunek zaraz się więc wyniosą, a my nie możemy przed zapłaceniem.

Joinville czym prędzej zawołał garsona, ale zanim ten nadszedł, dwaj tamci wstali, nie czekając na resztę z biletu stufrankowego, który stary rzucił na stół i prędko podążali ku wyjściu.

— Załatw się z rachunkiem — rzekł żywo Cavaroc — i wyjdź, jak tylko zapłacisz. Jeżeli mnie nie znajdziesz na bulwarze, to będzie znaczyło żem wskoczył do dorożki w pogoń za nimi... W takim razie przyjdź do mnie jutro, a opowiem ci moją wyprawę.

I nie czekając odpowiedzi przyjaciela, Cavaroc pobiegł za podejrzanymi jegomościami, którzy już zniknęli na schodach.

Joinville złościł się, że go wstrzymywał rachunek. Lepiej byłoby naśla dować męża, zostawiając banknot na stole. Nie przyszło mu na myśl użyć tego sposobu, który jednak był pod tym względem niedogodny, że sąsiadki mogły ściągnąć pieniądze przed przyjściem garsona.

d. c. n.

ŁOTEWSCY MINISTROWIE PRZYBYWAJĄ DO POLSKI.

W dniu 18 bm. przybywają do Polski dwaj ministrowie łotewscy: minister skarbu Ekis oraz minister spraw społecznych Berzina.



MIN. EKIS



MIN. BERZINA.

Na froncie politycznym

STALIN O POLSCE FASZYSTOWSKIEJ.

Na zebraniu Rotary Clubu w Warszawie przemawiał ks. prałat Kwiatkowski o wpływach Kominternu w Europie. Na podstawie bogatych materiałów dowodowych stwierdza m. in. prelegent, iż Stalin stawia Polskę na 3 miejscu wśród państw faszystowskich. Pierwsze miejsce zajmują Niemcy, drugie Japonia.

CZY ZMIANA KIERUNKU.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, w najbliższych dniach. Prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego b. marszałek Maciej Rataj ma złożyć wizytę gen. Lucjanowi Żeligowskiemu. Należy nadmienić, że po gen. Karasiewiczu — Tokarzewskim będzie to drugie spotkanie jednego z wybitnych przywódców Stronnictwa Ludowego i nawiązanie kontaktu z Obozem Pomajowym.

RADA NACZELNA ZZZ.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“ pod koniec stycznia br. będzie zwołana do Warszawy Rada Naczelna Związku Związków Zawodowych. Na zgromadzeniu tym będą poruszane sprawy obecnej polityki wewnętrznej Państwa oraz Rada ma ustalić stosunek do innych organizacyj robotniczych. Referat ideowy ma wygłosić prezes Związku b. minister Jędrzej Moraczewski.

MŁODA POLSKA ZNÓW RUSZA W TEREN.

Związek Młodej Polski na odbytej w tych dniach odprawie kierowników poszczególnych sekcyj, postanowił on wzmóc akcję organizacyjną. Świadczyłoby to o tym. iż ZMP. w sprawie ruchu młodych znów idąc w teren — zacznie walczyć z poszczególnymi organizacjami młodzieżowymi.

OZN. A ZWOLENNICY PŁK. SŁAWKA

Jak się dowiaduje agencja „Kabel“. przed dwoma dniami odbyła się w Warszawie poufna konferencja „sławkowców“ w mieszkaniu prywatnym jednego z wybitnych działaczy byłego BBWR. Charakterystycznym jest, że wersja. krążąca na ten temat, wymienia szereg nazwisk, grających dzisiaj nie podrzędną rolę w OZN.

Z wersją tą zbiega się inna pogłoska, która mówi, iż część grupy, stojącej blisko płk. Sławka — ma oddać się do dyspozycji politycznej gen. Skwarczyńskiego.

MIN KOSCIAŁKOWSKI — POŚREDNIKIEM.

Agencja „Kabel“ informuje W tych dniach wyłoniona została komisja porozumieważa Związku Legionistów i POW. Jest ona skonkretyzowaniem uchwał i rezolucyj, jakie zapadły na wileńskim zjeździe POW. W związku z tym mówi się iż min. Koscialkowski, prezes POW., „kokietowany przez Naprawę ma podjąć się roli pośrednika między tą grupą a OZN.

SPRAWA POLAKIEWICZ — PACHOŁCZYK.

Swego czasu poseł Pachołczyk wystąpił z ostrą walką przeciw Dr. Polakiewiczowi. Walkę tę przeniesiono na teren Związku Gmin Wiejskich. Wówczas na wniosek prezesa Zw. Gmin, Komisariat Rządu m. st. Warszawy delegował specjalną komisję celem przeprowadzenia lustracji. Po ukończeniu lustracji — w sierpniu Kom. Rządu powierzył dr. Polakiewiczowi zadanie zweryfikowania mandatów czł. Zarządu. Wypełniając to zlecenie prezes Związku zwołał posiedzenie Rady Naczelnej. która sprawę tę załatwiła. Wydawałoby się, że sprawa jest ostatecznie zlikwidowana, a tu znów w tych dniach mamy „bombę“. Ukazuje się pewna broszura, pełna ataków na Zw. Gmin. podpisana przez nieznanych bliżej pp. Sauszka i Spychalskiego.

W broszurze tej autorzy „rozszerzają“ platformę walki usiłując wciągnąć w te rozgrywki m. in. osobę wicemn. Korsaka.

Zuchwały napad
BANDYTÓW NA DWÓR.

Majątek Krempa położony w pobliżu miasteczka Dąbie pow. kolskiego stał się widownią niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego.

Do dworu. należącego do J. Radoszebskiego wtargnęło kilku zamaskowanych bandytów, którzy obezwładnili lokaja i sterroryzowali służbę, poczem poczęli plondrować we dworze, zabierając srebra, futra i wiele cennych przedmiotów. Z łupem tym zbiegli w niewiadomym kierunku. O tem że napad był planowany i przygotowany, świadczy że bandyci po przecinali druty telefoniczne, łączące dwór z pobliską pocztą. Policja wdrożyła energiczny pościg za bandytami.

Procesy „starościńskie”
Obrzydliwe momenty w sprawie Robakiewicza

Przywykliśmy już do procesów t. zw. „starościńskich“ i w tym zakresie w epoce sanacji nic już nas zdziwić nie może, ale ten proces, który się toczy obecnie przed sądem okręgowym w Stanisławowie, jest szczególnie obrzydliwy.

Obrzydliwy przede wszystkim dlatego, że na ławie oskarżonych zasiadł starosta z Nadwornej Robakiewicz, który ma już za sobą wyrok skazujący na rok więzienia za nadużycia na stanowisku starosty w Grodnie. Charakteryzuje to dobitnie ten okres naszej teraźniejszości, w którym różne typy o zupełnie niedwuznacznych kwalifikacjach, korzystając z protekcji i osłony rodzinnej, grasowały po całym kraju, zajmowały przeróżne odpowiedzialne stanowiska, nie kryły się ze swymi sposobami szybkiego dojścia do majątku i — gdy im się noga przypadkiem powinęła — przerzucały się daleko na inny teren.

Drugi obrzydliwy moment w sprawie Robakiewicza to fakt, że kradł on bezceremonialnie z funduszów przeznaczonych dla głodujących i dotkniętych klęską powodzi.

Robakiewicz nie ma nawet na swe usprawiedliwienie tego, co miał w Kartuzach Czarnocki, mianowicie rozkazów przełożonych. Kradł na własne potrzeby, kradł na wystawne życie, które prowadził, na utrzymanie prywatnego samochodu, kradł narzeszcie na spłatę długów, które zaciągał na prawo i lewo.

Huculi marli z nędzy, a pan starosta, przedstawiciel rządu, za ich pieniądze bawił się, przyjmował gości, „reprezentował“. Robakiewicz tłumaczy cynicznie swoje nadużycia gościnnością, do której go zobowiązywało rzekomo stnowisko. Staropolska gościnność za cudze pieniądze — to jeszcze jedna ciemna strona tej całej afery.

Źle się przysłużyli państwu na odpowiedzialnych placówkach kresowych starostowie w rodzaju Robakiewicza i ich protektorzy.

Na tle tego procesu pisze krakowski I. K. C.

Z przerażeniem i wstydem czyta się np., że wszyscy oskarżeni starostowie tłumaczą swoje nadużycia

konieczností podejmowania reprezentacyjnych gości w postaci swych przełożonych, a na wet ich rodzin,

fetowania wycieczek, finansowanie pobytu posłów, senatorów na terenie danego starostwa itd. itd.

Zarówno w procesie pomorskim, jak i obecnie w procesie nadwórniańskim słyszymy o dziwnych rzeczach. Starostwo, czy raczej mieszkanie prywatne starosty uważane bywa w wielu sferach za hotel, a przyjęcia z kawiorem, ostrygami i szampanem za rzeczy normalne, gdyż menu ma być dostosowane nie do wysokości poborów starosty. ale do dostojeństwa jego chwilowych gości i współbiesiadników. W procesie nadwórniańskim padło słowo: „wojewoda, to wielka rzecz“. Święta to prawda, tylko okoliczności, w jakich wygłoszono tę maksymę, są conajmniej niepokojące.

Czego to dowodzi? Chyba tego, że od pierwszej chwili powstania państwa polskiego biurokracja najwyższych stopni w różnych resortach (a w pewnych okresach także i parlamentarzyści)

uważali państwo za kompleks prywatnych folwarków,

na których można rządzić się „domowym sposobem“, „po gospodarsku“. Starostwo to taki folwarczek, na którym siedzi starosta, t. j. ekonom, a więc oficjalista, a ten musi rozumieć, że wobec pana rządcy, czy plenipotenta należy odpowiednio zachować się, docenić honor, jakim jest jego wizyta itd. „Zastaw się, a postaw się“. Tylko, że cała ta zabawa w folwarczne rządzenie państwem odbywała się i odbywa przez tyle lat z pieniędzy publicznych, podatkowych i dlatego jest zabawą w najwyższym stopniu niedopuszczalną.

Winien jest system, który dopuszcza masowe odwiedziny dygnitarzy u starostów, i który toleruje różne uczty na ich cześć wydawane! Pan Robakiewicz czy inny jest małym robakiem, ale biurokracja. która przemienia starostwa w hotele, jest robakiem bardzo groźnym, bardzo wielkim, trawiącym nasze życie już nie jak robak, ale po prostu jak rak. (Rak to w tym wypadku choroba, a nie potrawa).

Drugą zasadniczą przyczyną ujawnionego zła, to

staroszlachecka niechęć do wyliczania się z wydatków urzędowych

i swoboda przenoszenia funduszów z jednej pozycji do drugiej.

Problemy dnia

Najwięcej mieszkań wolnych w Sosnowcu i Dąbrowie

W Zagłębiu nie ma głodu mieszkaniowego

Polski Związek własności nieruchomej miejskiej w Sosnowcu rozpisał ankietę na temat sytuacji mieszkaniowej w Polsce.

Odpowiedzi na ankietę nadesłały 53 miasta prowincjonalne, w tym 15 miast z województw centralnych, Wilno, 3 miasta małopolskie, 17 miast woj. poznańskiego, 3 miasta z woj. pomorskiego i 14 miast z woj. śląskiego.

Jak wynika z ankiety, we wszystkich tych miastach

odstępne mieszkaniowe na ogół przestało istnieć.

Zachowało się jeszcze tylko w Katowicach — i to w odniesieniu do pewnych lokali w centrum miasta.

Również w większości miast nie jest już stosowane pobieranie kaucji w postaci w postaci wypłacania komornego za kilka miesięcy z góry.

W Katowicach, w Chorzowie i kilku innych bardziej uprzemysłowionych miejscowościach na Śląsku

pobierane są niekiedy czynsze o 20—30 proc. wyższe od „ustawowych".

Podobnie jest w Kielcach, w Kaliszu (głównie w związku z napływem kupców poznańskich, lecz przeważnie odnosi się to do lokali handlowych) i w paru innych miastach.

Natomiast poniżej ustawowego komornego wynajmowane są lokale mieszkalne w tymże Kaliszu, w Wieluniu, Sosnowcu, Zgierzu, Sieradzu, Krasnymstawie, Gnieźnie, Tczewie, Zduńskiej Woli, Przemyślu, Tarnowie itd., a także we Lwowie, Toruniu i Piotrkowie, Dąbrowie Górniczej, Strzemieszycach, i innych.

W niektórych z tych miast zniżka komornego jest o 20—50 proc. niższa od „ustawowego".

Z odpowiedzi na ankietę wynika, że najtańsze mieszkania są na ogół w woj. poznańskim i pomorskim. Za lokal 1-izbowy w Gnieźnie i Tczewie płaci się przeciętnie 6—10 zł. miesięcznie, w Wągrowcu i w Nowem 10 zł., w Bydgoszczy i Toruniu do 15 zł.

W województwach centralnych i południowych komorne jest, na ogół wyższe. W Piotrkowie mieszkanie 1-izbowe kosztuje około 12 zł.

w Sosnowcu 11—20 zł.

w Tomaszowie i Sieradzu około 10 zł., w Kielcach do 15 zł., w Kaliszu do 20 zł., w Dąbrowie Górn. do 15 zł. we Lwowie też około 15 zł. Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią kosztuje: w Piotrkowie 60—80 zł., w Tomaszowie Mazow. 80—100 zł., w Kielcach 75—90 zł., w Wilnie 70—90 zł., w Przemyślu 80—95 zł.

Przytoczone cyfry dotyczą mieszkań w starych domach, podlegających ochronie lokatorów. W domach nowych, w niektórych miejscowościach ceny są wyższe.

Najciekawsze światło na zagadnienie mieszkaniowe rzucają dane, dotyczące podaży i popytu na mieszkania w poszczególnych miejscowościach.

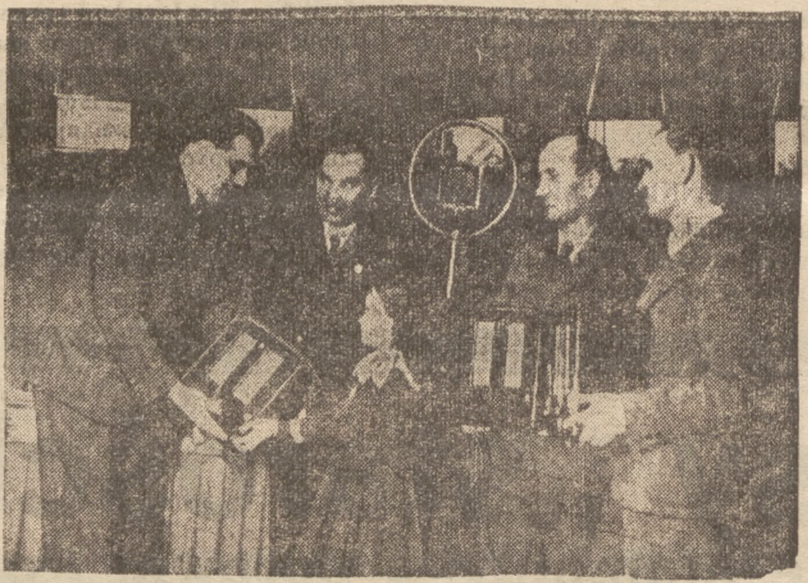
Znaczny brak lokali 1-, 2- i 3-pokojowych daje się odczuwać w Poznaniu, Katowicach, Chorzowie

brak też jest lokali, zwłaszcza 1- i 2-izbowych w niektórych miastach na prowincji, lecz równocześnie w wielu z tych miast brak jest... lokatorów: wiele lokali stoi pustką.

Najwięcej (wedle odpowiedzi na ankietę) wolnych izb jest w Wilnie i Piotrkowie (400 wolnych lokali), następnie w Częstochowie, Kaliszu, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej.

W Toruniu pustką stoi 546 izb (nie licząc 200 wolnych pokoi umeblowanych), w małym Lesznie wolnych jest 601 izb, w Ostrowie Wlkp. — 206, w Mogilnie — 138, w Kępnie — 129 itd.

Zebrane przez ankietę dane, są fragmentaryczne, nie mniej jednak, ponieważ dotyczą różnych dzielnic kraju i różnych typów miast — pozwalają zorientować się w zmianach, jakie zaszły w sytuacji mieszkaniowej w ostatnich latach.



ROZDANIE ODBIORNIKÓW DLA SZKÓŁ.

Z okazji dwulecia działalności pod studia radiowego w Sosnowcu Elektrownia Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego i Komitet Propagandy Radia ofiarowały 5-ciu szkołom odbiorniki radiowe.

Na ilustracji inż. Jerzy Bijasiewicz wręcza odbiorniki przedstawicielom szkół, w których imieniu uczenica Krysia Skorupianka z Sosnowca serdecznie podziękowała za hojny dar. W środku stoi kier. literacki podstudia red. K. Ćwierk.

Wielki Konkurs Radiowy -- trwa

Najbliższa audycja 17 b. m.

Polskie Radio ogłosiło Wielki Konkurs Zimowy dla swych abonamentów Konkurs ten przewiduje zdobycie wielu cennych nagród, wśród których

największą atrakcją jest samochód, już trzeci z kolei, jaki Polskie Radio ofiarowuje uczestnikom konkursów.

Poza tym wśród nagród znajdują się podróże zamorskie i lotnicze, odbiorniki radiowe itp.

Wielki Konkurs Zimowy Polskiego Radia, który trwa od 1 grudnia 1937 do 28 lutego 1938 r. dostępny jest dla wszystkich abonentów Polskiego Radia.

Konkurs ten polega na trafnym ustaleniu, w jakiej kolejności trzej speakerzy stołeczni, pp.: Tadeusz Bocheński, Józef Opieński i Zbigniew Świętochowski, będą zapowiadali w jednej z trzech audycji konkursowych, z których jedna nadana była w grudniu, a dwie następne nadane zostaną w styczniu i lutym.

Wyjaśnić należy, że do uczestnictwa w konkursie wystarczy nadesłanie odpowiedzi, dotyczącej jednej audycji konkursowej. Jednak

każdy uczestnik konkursu może nadesłać odpowiedzi dotyczące dwóch, lub wszystkich audycyj konkursowych, dzięki czemu powiększy swoje szanse.

Pierwsza audycja konkursowa nadana została w grudniu,

następna zapowiedziana jest na dzień 17 stycznia na godz. 20.

Celem ułatwienia rozpoznania głosu naszych speakerów, przedstawią się oni słuchaczom w audycji niedzielnej dn. 16 stycznia o godz. 14.40. Naturalnie w audycji konkursowej pp. Bocheński, Opieński i Świętochowski będą zapowiadali w innej kolejności niż w audycji rozpoznawczej.

Odpowiedzi konkursowe należy wypisać na specjalnych kuponach, które zamieszcza tygodnik „Antena".

Opłatek u ochotników wojennych

W SOSNOWCU.

Zarząd Zw. Ochotników Wojennych w Sosnowcu urządza dnia 22 bm w salach domu społecznego uroczystość opłatkową dla członków związku, ich rodzin i zaproszonych gości. Po uroczystości opłatkowej odbędzie się zabawa taneczna z bogato urozmaiconym programem.

Zarząd prosi, aby w uroczystości wzięli również udział członkowie sekcji związku z Będzina, Dąbrowy, Grodźca i Olkusza.

Zapisy i wpłaty od członków przyjmuje oraz wydaje zaproszenia sekretariat związku w domu społecznym, pokój nr 17 (telef. 61408) codziennie w godz. od 18 do 20-ej do dnia 21 bm.

Dla członków związku osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

——xx——

Dwie osoby zaczadziały

W SOSNOWCU.

W sosnowcu przy ul. Rudnej 55 zostali zaczadzeni czadem wydobywającym się z pieca 59-letnia Maria Wojtychowa i syn jej Franciszek. Po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono ich na dalszej kuracji w domu.

DRZAZGI.

Małżeństwa nielegalne

Przed kilku dniami podaliśmy uchwały synodu plenarnego w Częstochowie w sprawie małżeństw nielegalnych. Kościół katolicki zabrania utrzymywania stosunków towarzyskich z takimi małżeństwami.

Sprawa przedstawia się dla wielu osób nader poważnie. Nieprzyjemności zaczynają wzrastać nie tylko ze strony kościoła ale i władz. Wydały one mianowicie okólnik, który stwierdza, że śluby rozwodników w zborach ewangelicko-reformowanych (w Wilnie lub Warszawie) są nieważne.

W związku z tym władze lokalne zabrały się do rewizji spraw stanu cywilnego. Jak się okazuje, w samym tylko Sosnowcu jest ponad czterdzieści par małżeńskich, które wskutek zarządzenia władz znalazły się w sytuacji nader kłopotliwej. Osoby te uchodzą w opinii za katolików, a w rzeczywistości są kalwinami lub tak zwanymi starokatolikami. Należą one do inteligencji zagłębiowskiej, są ogólnie znane i niejednokrotnie biorą żywy udział w pracach społecznych, a nawet politycznych.

Szczególnie trudna jest ich sytuacja wtedy, gdy należą do obozu, który w deklaracji swojej wysunął hasło obrony kościoła katolickiego. Następuje wtedy konflikt między rzeczywistością, a hasłem, jakże bowiem wierzyć, że będzie bronił kościoła ten, kto go porzucił, aby uzyskać rozwód.

Już znacznie prosisza droga jest tych niekatolików, którzy się wychowali w swojej wierze i przy niej trwają.

——:0:——

Przy głośniku

TRANSMISJA Z PORTU HOLENDERSKIEGO.

Dnia 15 stycznia o godz. 13.10 do 13.30 Polskie Radio transmituje dla radiosłuchaczy uroczystość, która odbędzie się w Holandii w porcie Vlissingen. W dniu tym zostanie spuszczona na wodę nowa polska łódź podwodna. Sprawozdawcą będzie p. Sroczyński.

——***——

Nadzwyczajne zebranie przedstawicieli

Związków Pracowników Umysł.

Onegdaj odbyło się w gmachu P. Z. Z.P. P. i H. w Sosnowcu, nadzwyczajne zebranie przedstawicieli związków pracowników umysłowych powiatu będzińskiego, wchodzących w skład międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych pod przewodnictwem p. Wł. Grunwalda. Zebranie to było poświęcone głównie kongresowi pracowniczemu zwołanemu do Warszawy na niedzielę, dnia 16 b. m. przez Centralną komisję porozumiewawczą związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce.

Rozpatrzono nadesłane przez centrale związków wnioski, które będą przedmiotem referatów i poczyniono szereg poprawek i uzupełnień.

Postanowiono po kongresie zwołać ponownie zebranie informacyjne, jak również rozwinąć propagandę w celu skonsolidowania w międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych wszystkich bez wyjątku związków na terenie powiatu będzińskiego, które działają w ramach Centralnej komisji porozumiewawczej w Warszawie.

Na zebraniu zgłosiły swój akces do współpracy oddział związku urzędników celnych i związku pracowników samorządu powiatowego.

Obława policyjna w „kurniku"

„Rajzerzy" z całej Polski grasują w Sosnowcu

W Sosnowcu przy ul. Pańskiej 27 stoi zaniedbana rudera t. zw. „kurnik", w którym gnieżdżą się najrozmaitsze męty społeczne. Co pewien czas policja wyłapuje w „kurniku" zawodowych złodziei, żebraków i oszustów, którzy grasują w Zagłębiu.

Wczoraj rano policja przeprowadziła w „kurniku" i w melinach przy ulicy Ostrogórskiej obławę w czasie której zatrzymano 55 osób, kobiet i mężczyzn.

Zatrzymany został m. in. złodziej z Przemyśla, blisko 30 razy karany na kradzieże. Ponadto zatrzymano złodziei ze Skierniewic, Tarnopola, Tucholi itp., poszukiwanych przez władze.

Większość ujętych w czasie obławy stanowią t. zw. rajzerzy, którzy ciągną z miasta do miasta i żyją z żebraniny i kradzieży.

Okradał automaty telefoniczne

Nieuczciwy pracownik centrali telefonicznej w Dąbrowie

W Sądzie Okręgowej w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko b. konserwatorowi centrali telefonicznej w Dąbrowie Górniczej, 27-letniemu Henrykowi Leopoldowi Wesołowskiemu,

oskarżonemu o okradanie automatów telefonicznych.

Od kilku już miesięcy zauważono, że niektóre automaty opróżnia jakiś nieznany sprawca.

Podejrzenie padło na Wesołowskiego, który miał powierzoną kontrolę aparatów.

Użyto fortelu i poznaczono kilkanaście 20-groszówek pilnikiem.

Niczego nie domyślającego się Wesołowskiego wezwano nazajutrz i przeprowadzono przy nim rewizję osobistą która dała spodziewany rezultat. Wesołowski miał w portmonetce poznaczony bilon.

Sąd skazał W. na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Karę pozbawienia wolności zawieszono mu na okres trzech lat, biorąc pod uwagę jego młody wiek i dotychczasową niekaralność.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

W Strzemieszycach na ul. Piłsudskiego właściciel dużego domu Sznekler nie przestrzega przepisów sanitarnych. Przed domem jego utworzyło się cuchnące bajoro z nieczystości. W sprawę tę wejrzeć powinien zarząd gminy i komisja sanitarna.

Pas graniczny

BEZ ŻYWIOŁÓW OBCYCH.

Pod przewodnictwem wec. Kuchty odbyło się w sali stow. techników w Sosnowcu walne zebranie członków Związku Polskiego.

Na wstępie przed przystąpieniem do obrad dłuższy referat na temat „kwestia żydowska w pasie nadgranicznym" wygłosił plk. Chocieszyński — wiceprezes centrali Z. P. w Poznaniu.

Po przemówieniach i dyskusji uchwalono rezolucję, w której po stwierdzeniu ważności Zagłębia Dąbrowskiego podczas ewentualnej wojny zebrani domagali się oczyszczenia pasa granicznego z żywiołów obcych i wrogich Polsce.

—oOo—

Oszust Starosolski skazany na 5 lat więzienia

W dniu wczorajszym został ogłoszony wyrok w procesie głośnego oszusta Starosolskiego.

Po półtoragodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Starosolskiego za sfałszowanie dokumentów i świadectw na karę więzienia przez półtora roku, za podrobienie podpisów na wekslach i wniosku o zaliczkę, po 8 miesięcy za 4 wypadki, za nieprawne rozporządzanie cudzym mieniem przy pomocy sfałszowanych dokumentów i weksli, czyli za 5 wypadków po 9 miesięcy więzienia i wreszcie na 7 miesięcy za przywłaszczenie sobie części radiowych Brzostowskiego. Ze wszystkich tych kar sąd stworzył mu łączną karę 5 lat więzienia.

Ze względu na recydywę oskarżonego, sąd postanowił osadzić go, po odbyciu kary więzienia, w zakładzie dla niepoprawnych.

Starosolski przyjął wyrok ze spokojem.

Tragiczna zabawa w śnieżki

w czasie przerwy obiadowej w fabryce Czechowskiego

W fabryce Czechowskiego w Sosnowcu przy ul. Leszno w czasie przerwy obiadowej wydarzył się tragiczny wypadek.

Praktykant modelarski Antoni Podraza z Łagiszy bił się śniegiem z modelarzem Władysławem Gazem.

W pewnym momencie Gaz zamiast kulą śniegu uderzył Podrazę kawałkiem węgla w tył głowę.

Nieszczęśliwy robotnik doznał poważnych obrażeń głowy i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Policja prowadzi dochodzenie.

Wiadomości bieżące

Sobota 15 Styczeń	Dziś: Pawła Jutro: Marcelego Wschód słońca: 7,39 Zachód słońca 15,52

Nowa siedziba

ODDZIAŁU „EXPRESU ZAGŁĘBIA" W DĄBROWIE.

Oddział „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie przeniesiony został z ul. 3-go Maja 14 do nowego lokalu przy ulicy Sobieskiego 7, gdzie przyjmowane są nadal ogłoszenia i wpłaty za prenumeratę oraz zgłoszenia nowych prenumeratorów.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w sobotę o godz. 20.30 — rewia w 2 częściach, 14 obrazach pióra Hemara Kostka, Tuwima, Ref-rena i innych pt. „Z humorkiem". Zabawne skecze, żywe tańce i piosenki w wykonaniu naszego zespołu ogólnie podobają się i wywołują wybuchy śmiechu i oklaski na widowni. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

Już w niedzielę — „Ciotka Karola" z występem Eugeniusza Bodo. Znakomita komedia muzyczna T. Brandona dana będzie dwukrotnie w niedzielę 16 bm. o godz. 16.30 popoł. i 20.30 wiecz. Ulubieniec publiczności, król ekranu Eugeniusz Bodo po wielkich sukcesach „Ciotki Karola" w Warszawie, gdzie była grana 125 razy pod dyr. J. Gołaszewskiego z udziałem artystów naszego teatru, zgodził się na dwa gościnne występy w Sosnowcu, aby dać możność ujrzenia tej arcyzabawnej komedii wszystkim, którzy w okresie letnim ubiegłego sezonu zobaczyć jej nie mogli. Wielbiciele tego czarującego artysty przyjęli zapowiedź jego występów z żywym zainteresowaniem, to też przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8 idzie w szybkim tempie i spodziewane jest przepełnienie widowni na obu przedstawieniach. Ceny miejsc od 55 gr. do zł. 3.50. Bilety zniżkowe, kredytowane i passe - partout nie ważne.

—oOo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Hrabina Władinow
PATRIA — Droga Cesarska
EDEN: Dama na dwa tygodnie.

—nn—

Porządek kolendy

W SOSNOWCU.

Dziś od godz. 11-ej jeden ksiądz ul. Moniuszki, Konrada i Kotlarska, od godziny 14 drugi ksiądz ul. Szewska.

Przy tej okazji księża odbywający kolendę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

— **ZEBRANIE W DĄBROWIE.** Dnia 17 bm. o godz. 19 w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się organizacyjne zebranie miejskiego komitetu zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą i „Dnia polaka z zagranicy".

— **PODOFICEROWIE REZERWY W DĄBROWIE W NOWYM LOKALU.** Proszeni jesteśmy o podanie do ogólnej wiadomości, że siedziba Związku Podoficerów Rezerwy w Dąbrowie mieści się obecnie w lokalu świetlicy nr. 2 przy ul. Kr. Jadwigi nr. 49. Sekretariat czynny we wtorki, środy, czwartki i soboty w godz. od 18 do 20.

— **ZARZĄD CECHU KRAWCZYŃ I KRAWCÓW W SSNOWCU**, zawiadamia swych członków, że w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 9.30 w I-ym terminie i o godz. 10 w II-im terminie w lokalu związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze. Na porządku dziennym znajdują się m. in.: sprawa wyboru komitetu spółdzielni krawieckiej i projekt cennika dla mistrzów i czeladzi.

— **LEKCJA ŚPIEWU CHÓRU R. ZW. P.** Dziś o godz. 6.30 wiecz. w sali domu społecznego w Sosnowcu odbędzie się pierwsza po świętach lekcja śpiewu chóru Rob. Związku Przyjaźni.

— **KLUB MŁODZIEŻY IM. MARSZ PIŁSUDSKIEGO** urządza w dniu 5 lutego br. piąty bal reprezentacyjny w sali klubu na Saturnie. Bale te cieszą się zasłużoną popularnoością, to też sądzić należy, że nikogo nie zabraknie na tej miłej zabawie.

— **ZBIÓRKA NA POMOC ZIMOWA** w Będzinie przeprowadzona została pod hasłem: Górnicy — bezrobotnym". Punktualnie o godzinie 8 rano stawił się do zbiórki zawiadowca pan Saternus za sztabem górników. Mimo dotkliwego zimna i mrozu, wszyscy kwestarze — górnicy w poczuciu obowiązku obywatelskiego kwestowali do godz 13. Zbiórka dała kwotę 172 zł. 41 gr.. Wszystkim PT. Kwestarzom za mozolną i owocną pracę — a społeczeństwu za ofiarność składa Komitet „serdeczne Bóg zapłać".

— **OPŁATEK STRZELECKI.** „Zarząd zw. strzeleckiego, Sosnowiec — Pogoń zawiadamia swych członków, że opatek odbędzie się w lokalu wasnym przy ul. Mariackiej 14, w dniu dzisiejszym o godzinie 19".

—oOo—

Z OLKUSZA.

(o) **DOŻYWIANIE DZIECI I KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH W OLKUSZU.** Od kilkunastu dni uruchomiona została w Olkuszu przez Związek Pracy Obyw. Kobiet kuchnia dla bezrobotnych przy ul. 3 Maja, gdzie codziennie za minimalną opłatą wydawane są obiady.

Również ten sam związek rozpoczął dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej i poza szkolnej w szkole powszechnej nr. 1, gdzie wydaje się codziennie około 350 posiłków.

(o) **"EPREZENTACYJNA ZABAWA.** Dzisiaj w salach resursy obywatelskiej w Olkuszu, odbędzie się reprezentacyjna zabawa harcerska.

(o) **ZABAWA POLICYJNA W WOLBROMIU.** W dniu 22 bm w sali straży poż. w Wolbromiu, odbędzie się zabawa karnawałowa, urządzona przez stow. „Rodzina Policyjna".

(o) **RODZICE PORZUCILI DZIECI.** Mieszkańcy Wolbromia małżonkowie Stanisław i Weronika Cieślikowie po rozejściu się pozostawili swe dzieci 4-ro letniego Stanisława i 8-letnią Alfredę własnemu losowi. Cieślik zamieszkał ze swą kochanką w sąsiedniej wsi Nowej Łęce, gm Dłużec, Cieślikowa zaś wyjechała w niewiadomym kierunku.

Dzieci po pewnym czasie przygarnęła ich babka, niejaka Kozerowa w Wolbromiu, nałogowa pijaczka.

Dzieci bez ubranek i w nieopalonej izdebce, podobnej raczej do nory cierpią głód i zimno. To też z barłogu słychać po całych dniach prawie płacz dzieci, proszących o strawę.

Los tych nieszczęśliwych powinien wzruszyć jakąś instytucję dobroczynną w Wolbromiu lub władze magistrackie, które powinny zająć się dziećmi porzuconymi przez wyrodnych rodziców.

—(-)—

Z ZAWIERCIA.

(z) **OPIEKA WOJSKOWA.** W niedzielę 16 bm. o godz. 19 w sali domu ludowego w Zawierciu sekcja sceniczna miejscowego Związku młodzieży pracującej „Jedność" odegra komedię w 3-ch aktach pióra Bogusławskiego pt. „Opieka wojskowa".

(z) **ZABAWA WINCENTEK** Dziś w resursie TAZ. odbędzie się zabawa taneczna urządzona przez stowarzyszenie pań miłosierdzia św Wincentego a Paulo w Zawierciu.

Impreza powyższa jest godna poparcia. gdyż czysty dochód przeznaczony będzie na pomoc najbiedniejszym, będącym w ewidencji Wincentek.

Nieznany sprawca
skradł 150 zł.

Onegdaj nad ranem do mieszkania p. Jadwigi Poorowej, zam. w Zawierciu przy ul. Towarowej 26, żony przodownika służby śledczej, pełniącego obecnie służbę na innym terenie, zakradł się nieznany złodziej, który po spiądrowaniu szuflad skradł z jednej z nich 150 zł. gotówki.

Niem przebuzona ze snu p. Poorowa zdołała się zorientować w sytuacji złodziej zdołał umknąć drzwiami, które przed tym otworzył dobranym kluczem.

Stracił nogi podczas kradzieży węgla
Tragiczny wypadek pod Łazami

Onegdaj w godzinach południowych pod Łazami miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 16-letni Eugeniusz Przybyła, mieszk. Tucznej Baby, gminy Łosień.

Przybyła wskoczył na jeden z wagonów, jadącego w stronę Łaz pociągu towarowego naładowanego węglem

Zauważony przez oskortę pociągu chłopiec skoczył z wagonu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła, które obcięły mu obydwie nogi.

W stanie ciężkim przewieziono Przybyłę do szpitala pow. w Będzinie.

11-letni chłopiec podpalił stodołę
Wieśniak poniósł poważne straty

Ostatnio wydarzyły się liczne wypadki wznieceń pożaru przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W Siadczy, gminy Kidów, w powiecie olkuskim, pozostawiony bez opieki 4-letni syn gospodarza Mitka, Edward bawiąc się zapalniczką, podpalił pełną zbiorów maszyn rolniczych stodołę, która doszczętnie spłonęła.

Na widok płomieni, które momentalnie objęły cały budynek, chłopiec zbiegł i ukrył się przed rodzicami. Odnaleziono go dopiero po kilkunastu godzinach.

Wynikłe skutkiem pożaru straty, wynoszą kilka tysięcy złotych, gospodarz Mitka zaś jest zrujnowany, gdyż nie był ubezpieczony od ognia.

Obecnie władze administracyjne zwróciły się do sądu okręgowego w Sosnowcu o roztoczenie nad dzieckiem odpowiedzialnej opieki, która zostanie ustanowiona.

Z życia związku strzeleckiego
W POW. ZAWIERCIAŃSKIM.

Onegdaj pod przewodnictwem prezesa zarządu powiatu Z. S. kapitana rez. Józefa Czarnoty przy udziale starosty powiatowego i wicestarosty, komendantów obwodu oraz powiatu WF. i PW — odbyło się posiedzenie zarządu powiatu Związku Strzeleckiego, na którym wysłuchano sprawozdań referentów poszczególnych działów pracy. prowadzonych przez Z. S. oraz sprawozdania finansowego.

Ze srawozdań wynikło, że praca programowa poszczególnych oddziałów Z. S. w terenie znacznie się rozszerzyła i pogłębiła, stan liczebny, a szczególnie członków ćwiczących poważnie wzrósł.

Po szczegółowym omówieniu spraw organizacyjnych i finansowych ustalono terminy walnych zebrań w poszczególnych oddziałach i wyznaczono delegatów zarządu powiatowego na walne zebranie tychże oddziałów.

Nowy zarząd
AKADEMICKIEGO KOŁA ZAWIERCIAN.

W tych dniach odbyło się walne zebranie członków akademickiego koła zawiercian. Między innym dokonany został wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes — Zbigniew Zawadzki, wiceprezesi: Maciej Statler i Jan Kozłowski, sekretarz — Edmund Nowacki, skarbnik — Stefania Chachulska, członek zarządu Jadwiga Brzozowska.

Komisja rewizyjna: przewod. — Józef Stradowski, członkowie: Kazimierz Jaskólski i Jordan Fischer, sąd koleżeński Kazimierz Morawiec. Weronika Kotarska i Henryk Baryła.

(z) **PORZUCIŁA DZIECKO.** W tych dniach w godzinach wieczorowych do Leonardy Pandel, zamieszkałej w Zawierciu przy ul. Kijowskiej 3. zgłosiła się niejaka Stanisława Dworakowa, licząca lat około 30 zebraczka, bez stałego miejsca zamieszkania.

Dworakowa przybyła z 2-tygodniowym niemowlęciem na ręku. Prosiła ona właścicielkę mieszkania o wsparcie i nocleg.

Na drugi dzień rano Dworakowa oświadczyła. że ma w szpitalu zawierciańskim załatwić jakiś ważny interes. a nie chcąc tam iść z dzieckiem, prosiła Pandelową o tymczasowe zaopiekowanie się nim. Minęło już 4 dni, a Dworakowa po pozostawione dziecko nie powróciła. Pandelowa zawiadomiła o tym policję. która zajęła się odszukaniem matki.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 15 stycznia.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40. Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Kukułczęta. 16.16 Koncert orkiestry. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna 18.15 Płyty 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki ludowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Sobota 15 stycznia.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Zespół smyczkowy rozgłośni Katowickiej 13.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Pogadanka. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Program na jutro. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 16 stycznia.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi 9.00 Nabożeństwo. 10.10 Koncert ork. 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wilno jako obrazek sztuk. 13.10 Oryle epizod. 13.30. Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Muzyka. 16.45 Aniela i życie. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.50 Płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Kukułka jubileuszowa. 22.00 Recital śpiewaczy. 22.25 Koncert kameralny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Gdy się wybierasz na najmniejszą rozrywkę — wspomnij, że wielu oczekuje na kęs chleba, trochę ciepła i możność przezimowania.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

STRESZCZENIE.

Obok wielkiej fabryki pani Cartenat pod Paryżem, znajdowała się skromna fabryczka braci Desroches — Marcyala i Fernanda. Fernand pokochał z wzajemnością siostrzenicę pani Cartenat Izabellę. Młodzi. po przełamaniu oporu pani Cartenat w czym im nie mało pomógł Marcyal, pobrali się. Ponieważ Marcyal również kochał skrycie Izabellę postanowił w dniu ślubu opuścić ich dom i udać się do Brazylii do swego przyjaciela Daniela I ledwie zdążył ruszyć końmi jakiś nieznany zbrodniarz zamordował Fernanda. Marcyal nie wiedząc o niczym i również nie zdając sobie sprawy z tego, że jest ścigany przez agentów policji, ruszył w dalszą drogę.

34)

Zanim wsiadł do powoziku, obejrzał troskliwie konia, uprząż i, popatrzywszy wreszcie na stangreta, uśmiechnął się z zadowolenia.

Dumny był z powozów swej ciotki, gdyż pani Cartenat powierzyła mu ich dogląd, a on uważał je za swoje.

Ciotka była nawet tak uprzejmą, iż na tym powoziku i na faetonie, używanym przez niego na wsi, kazała wymalować herb jego Bourgvieux.

Kazał się zawieźć do banku, podniósł pieniądze z przekazu p. Lardinois, po tym udał się do klubu, dla uregulowania długu honorowego.

Następnie pojechał do sądu, ażeby dowiedzieć się u pana de Beaulieu o dalszym przebiegu śledztwa.

Pan de Beaulieu kazał mu odpowiedzieć, że poszukiwania dopiero się zaczęły, że agenci, wysłani do Hawru, dopiero tam dziś mogli stanąć na miejscu i że wiadomości spodziewać się można było dopiero nazajutrz.

Didier wsiadł do powoziku, ale się zamyślił, przed daniem stangretowi zlecenia.

— Teraz — szepnął — powinienbym pojechać do Klary, która na mnie czeka od rana; ale ciotka może się niepokoić... Jużem palnął fatalne głupstwo, żem ją opuścił przed trzema miesiącami, teraz pilnujmy wszystkiego. Janie, do domu.

Kiedy przyjechał na bulwar Inwalidów, zobaczył, że cały dziedziniec pałacowy został wysłany słomą, a lokaj uprzedził stangreta, ażeby jechał zwolna, bez hałasu.

Pani Cartenat zaleciła, żeby do uszu Izabeli nie doleciał żaden zgiełk.

Didier poszedł niezwłocznie do pokoju ciotki i opowiedział jej jak najspokojniej, że popołudnie spędził w sądzie, czekając na wiadomości, które jeszcze nie nadeszły.

— Biedne dziecko! — odezwała się doń czule pani Cartenat — przerwałem ci podróż po to, ażebyś oglądał takie smutne rzeczy.

Didier odpowiedział jej pocałunkiem.

— A kuzynka? — zapytał.

— Płacze! Najmniejszy szmer przejmuje ją drżeniem; kazałem wszystkim służącym chodzić na palcach i mówić jak najciszej.

— Trzebaby jej nie zostawić w Paryżu; ciocia powinna ją zabrać ze sobą dziś jeszcze do Chesnaye!

— Jużem o tym myślała; ale nie śmiałam jej tego powiedzieć. Boję się, ażeby nie chciała koniecznie zostać w tym domu, gdzie umarł jej mąż.

— Chciałbym z nią pomówić. Gdzie jest?

— W swoim pokoju. Byłam przy niej i odeszłam dopiero, gdy powiedziano mi, żeś wrócił.

Ciotka i siostrzeniec powrócili do pokoju Izabeli i zastali ją siedzącą na fotelu; płakała a śród łez spoglądała w próżnię.

Didier usiadł obok niej i patrzył na nią długo, nic nie mówiąc.

— Droga moja Izabelo — wyrzekł wreszcie — mało mam prawa do tego, ażebym z tobą postępował jak brat...

Podziękowała mu kiwnięciem głowy.

— Chcę cię stąd przewieźć — mówił dalej. — Nie sprzeciwiaj się. Dom ten może ci tylko przypominać najboleśniejsze chwile; pojedziemy wszyscy do Chesnaye; tam znajdziesz moralną pociechą, będziesz mogła przechadzać się po parku, gdzie byłaś tak szczęśliwą, niestety, tak krótko! Kiedy zechcesz być samą, nie napotkasz nikogo na swej drodze, ciszy nie zamąci ci ten zgiełk, tak bezustanny, tutaj, w Paryżu... Kiedy zechcesz mieć przy sobie tych, co cię kochają, ojca, ciotkę... mnie, szczęśliwi będziemy, otaczając cię i łagodząc, o ile to możliwe, twoją boleść.

Izabela wreszcie się zgodziła i w godzinę później kareta pani Cartenat powiozła ich troje do Celle-Saint-Cloud.

Didier wolał je usunąć z Paryża.

Podczas tego przejazdu pani Cartenat tuliła siostrzenicę do serca, pocieszając ją, jak tylko mogła.

A Didier, który im się przypatrywał w milczeniu, pomyślał o szczególnym położeniu tej starej kobiety, która miała do kochania tylko cudze dzieci.

I zapytywała się w myśli.

— Czy ona ją kochać więcej będzie, niż mnie... Czy jej zapisze Chesnaye?...

Po raz pierwszy rozmyślał nad tym niebezpieczeństwem, bo nigdy nie przypuszczał, ażby ciotka mogła go wydziedziczyć z tej wspaniałej posiadłości, która w rodzinie Bourgvieux znajdowała się prawie od dwóch wieków.

Zresztą tej posiadłości Didier zawdzięczał, że był siostrzeńcem pani Cartenat.

d. c. n.

Czy retusz jest szkodliwym dla cery?

Od szeregu lat retusz czyli maquillage został uznany za niezbędne uzupełnienie codziennej toalety każdej kobiety, dbającej o swój wygląd zewnętrzny. W związku z tym spotkać się często można z wyrażaną przez panie obawą czy retusz nie niszczy im cery i nie przyśpiesza jej przedwczesnego starzenia się.

Pytanie to ze względu na jego aktualność i słuszne zainteresowanie ogółu kobiet tak ważnym dla nich dzisiaj problemem, zmusza do udzielenia obszernej odpowiedzi.

Otóż przedewszystkiem retusz nie niszczy cery, przeciwnie zrobiony starannie po uprzednim oczyszczeniu skóry, chroni ją przed zniszczeniem i tworzeniem się defektów. Nieodzownym warunkiem retuszu jest przestrzeganie czystości i higieny skóry, oraz konieczność posługiwania się kosmetykami w najwyższym gatunku, wyrabianymi w kraju i dzięki temu najbardziej dostosowanymi do radzaju cery Polek. Kosmetyki stosowane codziennie do twarzy nawet w celu jej upiększenia muszą zawierać składniki higieniczne roślinne i odżywcze dla skóry. Tylko takie bowiem preparaty dają gwarancję racjonalnej pielęgnacji cery i zachowania przez długie lata jej świeżego wyglądu.

Jak winien wyglądać racjonalny retusz czyli maquillage?

Na to pytanie trzeba sobie zgóry odpowiedzieć, że dziewięć kobiet na dziesięć spotkanych na ulicy ma zły nieodpowiedni retusz. Istnieją dwa zasadnicze elementy, które decydują o charakterze retuszu jest to forma i farwa.

Coprawda układu twarzy nie można dobrowolnie zmienić bez pomocy chirurgii plastycznej, jednakże modyfikacja rysunku brwi i ust, oraz odpowiednie uróżowanie policzków pozwolą nadać twarzy nowy zupełne wygląd. Drugim ważnym warunkiem dobrego retuszu jest odpowiednie dobranie barwy. Kolor włosów i kolor oczu winny harmonizować z ogólnym tonem retuszu.

Ponadto retusz winien być indywidualnie dostosowany, podkreślać urodę i uwypuklić jej cechy charakterystyczne. Kopiowanie na własnej twarzy retuszu popularnej gwiazdy ekranu może być porównane z włożeniem sukni uszytej na inną osobę. Przy retuszu twarzy nie może być mowy o standarcie. Każda dbająca o swoją powierzchowność pani winna opracować dla siebie własny retusz. Artykuł niniejszy zawiera jedynie kilka podstawowych wskazówek jak to zrobić.

A więc przedewszystkim jak należy wykonać retusz czy maquillage?

Racjonalny zabieg upiększający czyli retusz składa się z trzech aktów: 1) oczyszczanie, 2) upiększania właściwego, 3) aktu zakończenia.

Przed przystąpieniem do zabiegu upiększającego należy przedewszystkim dokładnie oczyścić skórę twarzy, bez względu na jej rodzaj galaretką oczyszczającą. Panie o cerze tłustej winny następnie zmyć twarz tamponikiem z waty, zwilżonym w płynie tonicznym i dokładnie osuszyć. Pamiętać należy, że podstawowym warunkiem ładnego retuszu jest zdrowa i dobrze utrzymana cera, zaś zastosowanie kosmetyków jest już tylko uzupełnieniem zabiegu właściwego.

Przed balem lub większym przyjęciem należy użyć jako podkładu pod retusz przy cerach tłustych płynu wybielającego pod puder. Przy częstym stosowaniu retuszu, należy przy cerach tłustych używać pod puder kremu upiększającego dla cery tłustej, względnie kremu odmładzającego regenerującego tkanki (konieczny dla pań po 30 roku życia) gyż płyn wybielający się powinien być zbyt często stosowany ze względu na zbytnie wysuszenie cery.

Na policzki nakłada się delikatnie róż higieniczny w galaretce, odpowiednio dostosowany do karnacji ciała. W okresie miesięcy zimowych najwłaściwszym jest użycie różu w galaretce, który równocześnie ochrania i upiększa.

Całą twarz należy obficie zapudrować, dobierając puder w odcieniu jaśniejszym. Zimą puder odgrywa specjalnie ważną rolę, gdyż równocześnie upiększa i matuje skórę, oraz ochrania ją przed wpływami atmosferycznymi. Na pudrze nie wolno robić oszczędnoścci i należy używać zawsze tylko najlepszego. Ma się wówczas pewność, że nie zawiera on składników szkodliwych dla cery.

Na zakończenie należy odświeżyć wargi odpowiednią pomadką higieniczną, zaś brwi przyciemnić ołówkiem, dobranym do barwy włosów.

Kardynalnym warunkiem rocjonalnej pielęgnacji cery jest gruntowne oczyszczenie skóry z retuszu przed udaniem się na spoczynek.

W tym celu należy tamponik z waty nasycić galaretką oczyszczającą i przetrzeć nim kilka razy twarz w kierunku od nosa do ucha. Potem dokładnie zmyć twarz wodą ciepłą, przegotowaną i mydłem, spłukać wodą o temperaturze pokojowej. Po umyciu twarz dokładnie osuszyć.

Osoby po 30 roku życia winny zastosować na noc bez względu na rodzaj cery odżywczy krem przeciwzmarszczkowy, względnie krem odmładzający. Osoby ze specjalnymi skłonnościami do zmarszczek, posiadające cerę zwiotczałą lub zniszczoną winny stosować wieczorem rewelacyjną odżywkę hemoglobinową, regenerującą tkanki i znakomicie wygładzającą zmarszczki. Działa ona bardzo radykalnie i daje szybkc widoczne efekty.

Jak widać z powyższego umiejętność wykonania racjonalnego retuszu odgrywa poważną rolę u kobiet dbających o swój estetyczny wygląd zewnętrzny. Człowieka najczęściej ocenia się według jego twarzy, zaś psychologowie twierdzą, że wsystkie cechy charakteru wypisane są na twarzy i rękach. Twarz kobiety nie musi być piękna, lecz powinna być ciekawą i pełną wyrazu oraz interesująca, to zaś osiągnąć może przy pomocy odpowiedniego retusuz.

Dr. J. ŚWITALSKA.

Przybywa izb szkolnych w woj. kieleckim

przy wydatnej pomocy tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych

W roku 1936/37 okręg szkolny krakowski posunął o dalszy krok naprzód budowę publicznych szkół powszechnych tak, że w 1937 r. zostało wykończonych i oddanych do użytku 364 izb szkolnych, a w bieżącym roku 439. Ponadto wykończono 99 mieszkań nauczycielskich z 272 izbami mieszkalnymi.

Na surowo wybudowano w okręgu 324 izby szkolne oraz 304 mieszkania nauczycielskie z 733 izbami mieszkalnymi.

Taki wielki wysiłek został wykonany przez gminy i gromady w dużej mierze dzięki pomocy ze strony T-wa popierania budowy publicznych szkół powszechnych, które zebrało fundusze pomiędzy gminy w postaci bezprocentowych pożyczek i zasiłków.

Ta pomoc finansowa udzielona gminom przez T-wo popierania budowy publ. szkół powszechnych obejmuje kwotę 525.300 zł., z czego na pożyczki bezprocentowe wypada 513.400 zł. a na zapomogi bezzwrotne 11.900 zł.

Jeżeli chodzi o województwo kieleckie, to akcja budowy szkól powszechnych przedstawia się następująco:

W pow. będzińskim oddano w 1937 roku do użytku 9 izb szkolnych, w budowie znajduje się 80 izb i 7 mieszkań nauczycielskich z 21 izbami mieszkalnymi. W pow. zawierciańskim oddano do użytku 9 izb szkolnych, a w budowie znajduje się 10. Pow. będziński otrzyma z Tow. PBPSB. pożyczkę bezprocentową w wysokości 29.500 zł. i zapomogę bezzwrotną 1000 zł. a pow. zawierciański otrzymał 14.000 zł. pożyczki i 200 zł. zapomogi bezzwrotnej.

W miechowskim oddano do użytku 31 izb szkolnych i 12 mieszkań nauczycielskich, uzyskując z Tow. P. B. P. S. P. pożyczkę w wysokości 21.250 zł. W budowie znajduje się jeszcze 41 izb szkolnych.

W pow. olkuskim oddano do użytku 3 izby szkolne, a w budowie znajduje się 29 izb.

W kieleckim powiecie oddano do użytku 25 izb szkolnych, w jędrzejowskim — 6 izb, włoszczowskim — 14, koneckim — 14, opoczyńskim — 34 i pińczowskim —7.

W budowie znajduje się: w pow. kieleckim — 20 izb szkolnych, włoszczowskim — 22, koneckim — 37, pędrzejowskim — 16, pińczowskim — 40.

Pożyczki z Tow. P. B. P. S. P. otrzymały poszczególne powiaty w następujących wysokościach: pińczowski — 11.000 zł., jędrzejowski — 8.750 zł., kielecki — 24.500 zł., włoszczowski — 9.500 zł., konecki — 11.000 zł., opoczyński — 10.000 zł.

Znamienny głos o nowych wyborach

oraz przed i pomajowym systemie

Działacze Centralnego Związku Młodej Wsi, pisujący do miesięcznika „Przewodnik Wiejski", zamieszczają bardzo znamienną enunencję. Zdaniem tych działaczy „wyjście PPS na ulice" uważają oni za objaw dodatni. Zaczyna się bowiem w tej partii coś konkretnego dziać, co może mieć pozytywny wpływ na układ nowych stosunków wewnętrzno politycznych. Natomiast działacze ci wyrażają „tylko wątpliwości", czy

nowe wybory, na recepcie 5 przymiotników oparte, będą owym „cudownym" lekiem na wielkie bolączki naszego życia wewnętrznego

jak to sobie wyobraża PPS. Wprawdzie pomajowy system nie zdał egzaminu nawet na 50 pr., ale system ba łaganu — przedmajowego, oparty na wszechpotężnej kartce wyborczej — nie dociągnął nawet do 10 proc. wymagań, jakie im stawiało młode państwo polskie. W konkluzji młodzi „siewowcy" tak stawiają sprawę:

„Warto więc pomyśleć nad doktryną polityczną, która pogodzi prawdziwą demokrację z silną władzą państwową.

Na tygodniowe gabinety przedmajowe nie możemy sobie przecież pozwolić, jeśli chcemy być poważnie traktowani przez naszych pasterzów politycznych, nie możemy się również zgodzić na dyktaturę jednej grupki".

Katastrofa pociągów kolei elektrycznej

5 osób rannych. Mgła powodem zderzenia

W pobliżu Szczęśliwic wydarzyła się znowu **katastrofa** pociągów elektrycznej kolei dojazdowej.

W południe jechał do Warszawy pociąg z Grodziska. W trzy minuty za nim jechał pociąg z Włoch. Kiedy pociąg z Grodziska dojeżdżał do Warszawy, opadła nagle gęsta mgła i motorowy zwolnił szybkość.

Ponieważ jadący za pierwszym pociągiem drugi pociąg z Włoch jechał z normalną szybkością, dopędził on pierwszy pociąg i Koło Szczęśliwic nastąpiło zderzenie.

Wskutek zderzenia ranny został motorowy drugiego pociągu, Marian Jasiński, a ponadto zostało rannych 4 pasażerów.

Wszystkich rannych przewieziono do szpitala Dziec. Jezus. Po opatrunku 4 osoby udały się do domu, jedna zas pozostała w szpitalu.

Wstrząsające samobójstwo ucznia

chorego na płuca

Pod pociąg, zdążający z Dęblina do Radomia, w niewielkiej odległości od przejazdu lubelskiego

rzucił się 18-letni Stanisław Kędzierski, uczeń 8 klasy gimn. im. Chałubińskiego, syn przedsiębiorcy leśnego w Garbatce.

Pociąg, zjeżdżający z dość znacznej wzniosłości toru, przejechał samobójcę.

Śmierć chłopca wywarła wstrząsające wrażenie wśród podróżnych, których połowę stanowiły setki młodzieży, zdążającej do szkół w Radomiu. Ś. p. Stanisław Kędzierski chorował ciężko na płuca.

Wmówił w siebie, że stan jest bez nadziejny i ostatnio przejawiał objawy krańcowej apatii. Krytycznego dnia wyszedł wcześniej aby rzucić się pod pociąg, którym jechała większość jego kolegów.

Szoferzy w Sosnowcu

ORGANIZUJĄ SIĘ.

W Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie sosnowieckiego oddziału związku szoferów.

Na zebraniu wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: Franciszek Dziurowicz (prezes) i p. Józef Kozłowski (wiceprezes), p. Roman Fijas (skarbnik), p. Suchoń (sekretarz), oraz pp.: E. Mydeł, E. Krupa i L. Piotrzak (członkowie zarządu.)

Szoferzy, chcący należeć do związku powinni się zgłaszać po deklaracje d wiceprezesa p. Kozłowskiego (Sosnowiec, ul. Kołątaja 17) od 9. 16 — 20.

Czy porzucone dziecko odnajdzie matkę?

Dnia 15 września ub. roku posterunek policji w Błędowie, powiatu grójeckiego przesłał do gminy Błędowo chłopca w wieku około 3 lat celem zaopiekowania się nim. Chłopiec został przyprowadzony na posterunek przez Waleriana Grudzińskiego, zawodowego włóczęgę, mieszkańca miasta Łodzi, który zeznał,

że chłopca pozostawiła nieznana kobieta na szosie pod Warką, nazywając chłopca „Zdzisio".

Rysopis porzuconego chłopca: wzrost 98 cm., twarz owalna, oczy piwne, włosy krótkie, jasna jak len, ręce i nogi zdrowe, nos mały szeroki zadarty do góry, uszy przylegające, w górnej szczęce brak dwóch zębów, dobrze odżywiony, mało mówiący, ubrany w niebieską sukienkę, majtki niebieskie, pluszowe.

Chłopczyk tymczasowo przebywa u Jana Wróbla w Błędowie.

Przeprowadzone dochodzenia przez urząd wojewódzki warszawski nie dały pożądanego rezultatu.

Przesłuchany Grudziński nie mógł również wskazać ani nazwiska matki, ani pochodzenia matki chłopczyka.

Może więc tą drogą wiadomość ta dotrze do owej matki, która po odbiór dziecka powinna się zgłosić pod powyżej wskazanym adresem.

Nagły zgon proboszcza
podczas mszy św.

W czasie odprawiania mszy św. zmarł nagle na anewryzm serca proboszcz parafii Krzcięcice, pow. jędzejowskiego ks. Józef Jędrychowski.

Zgon powszechnie szanowanego i cenionego ks. proboszcza okrył żałobą nietylko parafię, ale i okolicę. W pogrzebie zmarłego księdza wzięły udział tysiączne rzesze ludności oraz liczni przedstawiciele władz kościelnych i świeckich.

—o—

Poprawiona ortografia
MAJERA ZELIKA

Przed sądem okręgowym w Katowicach stanął onegdaj Majer Zelik Rozenthal z Sosnowca.

W sierpniu 1936 r. przerobił on w książeczce wojskowej imię „Mejer" na „Mayer" i tak zmienionym dowodem legitymował się wobec władz.

Zapytany przez sąd dlaczego dopuścił się sfałszowania książeczki, oskarżony oświadczył,

że pisownia przez „y" mu się lepiej podoba.

Sąd skazał zwolennika reformy ortografii swego imienia na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

—xx—

Wieniec od ks. Bernarda
NA TRUMNĘ HR. MIELŻYŃSKIEGO.

Jak donoszą z Poznania, samolotem komunikacyjnym nadszedł tam olbrzymi wspaniały wieniec goździków i róż od księcia Bernarda holenderskiego na trumnę ś. p. hr. Mielżyńskiego, który był jego ojcem chrzestnym.

SPORT

Zmiany w reprezentacji hokejowej Polski
Wyjazd na tournee do Szwajcarii

W czwartek opuściła Polskę hokejowa reprezentacja Polski, udająca się do Szwajcarii na szereg spotkań mających charakter treningu przed mistrzostwami świata w Pradze. W ostatnim niemal momencie przed wyjazdem w składzie zespołu polskiego zaszła zmiana. Centralny instytut W. F. nie zgodził się na przełożenie egzaminu studentowi CIWF'u Kowalskiemu — na skutek czego nie mógł on wyjechać z drużyną reprezentacyjną. Zamiast Kowalskiego wyznaczono do reprezentacji łodzianina Króla.

Po poprzednich i ostatnich przegrupowaniach skład reprezentacji hokejowej Polski przedstawia się następująco: bramka — Stogowski (rez. Maciejko) obrona — Ludwiczak, Kasprzak, atak I — Michalik, Wolkowski, Marchewczyk, atak II — Stupnicki (rez. Staniszewski), Zieliński i Burda (rez. Król).

Duże zastrzeżenia może nastręczać wysłanie do Szwajcarii Staniszewskiego i Michalika. Wystawienie tych dwuch zawodników, od których mamy wielu dużo lepszych — tłumaczy się tym, że w Polsce brak jest dobrych hokeistów praworęcznych — wysłanie zatem obu podyktowane było koniecznością. Start tych zawodników pozwoli na ustalenie, który z nich grać będzie w drugim ataku na prawym skrzydle.

Drużyna po rozegraniu sześciu spotkań w Szwajcarii, powróci do kraju. — Obecnie PZHL. prowadzi pertraktacje o rozegranie w drodze powrotnej meczu Polska — Niemcy. Gdyby pertraktacje te doprowadziły do pozytywnego rezultatu, drużyna polska zatrzyma się na jeden dzień w Norymberdze lub Monachium.

———oOo———

Pięściarze Nordii
WYJEŻDŻAJĄ DO CZĘSTOCHOWY.

Pięściarze sosnowieckiej Nordii wyjeżdżają w nadchodzącą niedzielę do Częstochowy, gdzie spotkają się z miejscową Makkabią. Drużyna sosnowiecka wyjeżdża w składzie: Dafner, Eichel, Topiol, Diamant, Brauner, Feldbaum i Fiszel.

Rotweiss zawieszony
ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE SIĘ W KRYNICY.

Niemieckie biuro informacyjne donosi, ze brandeburski związek hokejowy zawiesił berlińskii Rotweiss za niesportowe zachowanie się w Krynicy. Aż do wyjaśnienia sprawy wszystkie mecze Rotweissu o mistrzostwo Berlina będą zaliczone jako walkowery dla przeciwników

Sprawa przydzielenia Polsce
MISTRZOSTW KOLARSKICH ŚWIATA

W prasie ukazały się wiadomości na temat definitywnego przyznania Polsce organizacji kolarskich mistrzostw świata w r. 1941. Wiadomości te są sprzeczne z prawdą. Decyzja przyznania organizacji mistrzostw może zapaść jedynie na walnym zebraniu Międz. Federacji Kolarskiej. A zebranie to odbędzie się w Paryżu w pierwszych dniach lutego.

Na temat wniosku polskiego o mistrzostwa mogła się toczyć rozmowa w łonie zarządu Federacji — nie miała ona jednak, gdyż mieć nie mogła, wpływu na to kto otrzyma misję organizowania mistrzostw.

Narciarskie mistrzostwa świata
W 1939 R W ZAKOPANEM.

Otwarcie 15 międzynarodowego kongresu narciarskiego nastąpi w poniedziałek dnia 21 lutego w Helsinkach w Finlandii

Jako punkt 10 porządku dziennego pierwszego dnia rozpatrywana będzie propozycja PZN. urządzenia mistrzostw świata w r. 1939 w Zakopanem punkt ten ma znaczenie czysto formalne, gdyż sprawa już jest załatwiona de facto.

Z UŚMIECHEM.



Janie, liczcie do tysiąca, nie mogę zasnąć!



Uważam, że pani Marysia jest zbyt powolna! Do wszystkiego potrzebuje wiele czasu! Aby mieć 25 lat potrzebowała do tego aż 35 lat!

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM
S. A. W SOSNOWCU

niniejszym podaje do wiadomości P. T. Odbiorców prądu, że w niedzielę dnia 16 stycznia 1938 r. wyłączony będzie prąd

w Niwce i w Modrzejowie

na przeciąg czasu od godziny 8—12

Wydawca: **Helena Monsiorska.** — Red. naczelny: **K. Ćwierk.** — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: **Tadeusz Lipski.**